Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 102. Lwów, Czwartek dnia 11. Maja 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk. ...ych państwach ... Za zmianę ad... ...

Cena pojedynczego numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 146.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarta codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Teleł. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rosja nie ma zamiaru nas atakować.

P. Joffe nie wierzy w agresywne zamiary Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Berlina donoszą, że przejeżdżający tamtędy Joffe udzielił wywiadu reporterowi „Times'ów", któremu oświadczył że jedzie z Genui do Moskwy dla złożenia sprawozdania z przebiegu konferencji. Na zapytanie przedstawiciela „Times'ów" co do Polski, Joffe odpowiedział, że sowjety nie zamierzają nikogo atakować i że on nie wierzy również w agresywne zamiary Polski.

—oo—

Francja nigdy nie opuści Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Genui donoszą, że dnia 8. bm. odbyły się dłuższe konferencje p. Barthou z min. Skirmuntem i Bratianu. Poruszono sprawę rosyjską, a przedewszystkiem sprawę granic wschodnich Polski i Rumunji. Barthou zapewnił przedstawicieli Polski i Rumunji, że Francja wszelkiemi siłami popierać będzie Polskę i Rumunję w stosunku do sowjetów.

Europa w punkcie zwrotnym.

L. George o polityce angielskiej w Genui.

Genua. (PAT.) L. George przyjął wczoraj przed południem dziennikarzy amerykańskich i angielskich, wobec których oświadczył, że nigdy nie mógł dokładnie zrozumieć francuskiego i belgijskiego oporu przeciw art. 7., albowiem eksperci francuscy i belgijscy byli obecni przy układaniu tego artykułu. L. George sądzi, że trudności dadzą się przezwyciężyć i jest przekonany, że Anglia i Francja będą iść nadal razem. Pewne trudności poza art. 7. zostały już przezwyciężone.

Cziczerin złożył L. George'owi i prosił go o informacje, jak należy rozumieć rozmaite punkty memorjału, nie mówił jednak nic o tem, jaką zamierza na te punkty odpowiedzieć. Następnie L. George konferował z Krassinem, który się informował co do kredytów.

Francuzi mieli oświadczyć, że Rosjanie muszą odpowiedzieć tak albo nie. Jednakże rozmaite są sposoby mówienia tak lub nie. L. George jest przekonany, że o ile odpowiedź rosyjska go zadowoli, to także Francja zgodzi się na nią.

Co się tyczy **kredytów**, których żądają Rosjanie, to jest obecnie **możliwem udzielenie bezpośrednich rządowych kredytów.** Kredyty mogą być udzielone tylko w formie, jaką przedstawiono w memorjale, tj. jeżeli Rosjanie zdołają sobie pozyskać z powrotem zaufanie, to otrzymają kredyty takie, jakie im będą potrzebne.

O konferencji swojej z **Rathenauem i Wirthem** powiedział L. George, że konferencje te miały charakter ogólno-informacyjny i dotyczyły także wewnętrznych stosunków niemieckich.

L. George oświadczył, że nigdy nie mówił, że zbliża się koniec ententy. L. George zakończył: Wam, moi panowie, mogę oświadczyć spokojnie, że Europa znajduje się na punkcie zwrotnym.

Odpowiedź Cziczerina w zarysach.

Genua. (PAT). WBK. otrzymało od osoby zbliżonej do delegacji rosyjskiej następujące informacje w sprawie odpowiedzi rosyjskiej: Odpowiedź, obejmująca 100 stron pisma maszynowego, poprzedzona jest listem Cziczerina i ma być doręczona jutro. W liście tym wywodzi Cziczerin, że delegacja rosyjska, pełna pojednawczości i w poczuciu odpowiedzialności swojej, poszła w ustępstwach tak daleko, jak tylko pozwalał jej na to wzgląd na suwerenność republiki rosyjskiej. Cziczerin powołuje się na zasady, na których Rosja przyjęła zaproszenie na konferencję w Genui i dowodzi, że delegacja sowjecka przez cały czas obrad konferencji nie zmieniła swego stanowiska w najważniejszych kwestjach, będących przedmiotem obrad konferencji. Od samego początku Rosja uważa za podstawę rokowań postanowienia memorjału londyńskiego, oraz rezolucji w Cannes, musi jednakże stwierdzić z ubolewaniem, że im dalej postępowały prace konferencji, sami zapraszający porzucali coraz bardziej zasady, o których wyżej była mowa, a jedynie Rosja pozostała im wierna. Delegacja sowiecka musi to podnieść i przypisuje to sobie za szczególną zasługę, zwłaszcza, że mimo wyraźnego zapewnienia, danego delegatom sowjeckim, iż delegacja sowjecka jest równouprawniona, zostali delegaci rosyjscy usunięci od udziału w najważniejszych obradach jak to w szczególności miało miejsce z okazji obrad subkomisji politycznej, która się zajmowała kwestjami rosyjskiemi. Mimo że członkami tej subkomisji byli reprezentanci rosyjscy, komisja ta załatwiła najważniejsze prace bez delegacji sowjeckiej.

Odpowiedź przypomina dalej protest, który został wystosowany zaraz na początku pierwszego posiedzenia oficjalnego podkomisji ze strony rosyjskiej. Mimo to delegacja rosyjska kierując się dobrą wolą, przestudiowała bez uprzedzeń memorjał podkomisji punkt za punktem. Delegacja ubolewa, że brakuje podpisów dwóch mocarstw, które są szczególnie interesowane w przyszłem ukształtowaniu się stosunku Rosji. Delegacja sowjecka sądzi wobec tego, że memorjał podkomisji należy uważać za podstawę do nowych rokowań. Co do poszczególnych artykułów memorjału zauważa odpowiedź rosyjska, że wymagają one wielu uwag, albowiem niektóre z nich nie są jasne, treść zaś innych jest pogorszeniem w porównaniu z postanowieniami w Cannes i Londynie. W sprawie art. 1. zauważa odpowiedź, że zakaz politycznej i terytorjalnej propagandy nie należy do czysto gospodarczego układu kwestję tę należałoby raczej omówić w gwarancyjnym układzie pokojowym.

Dalej podnosi odpowiedź znany już argument, że zakazy takie doprowadziły do ciężkich wewnętrznych konfliktów, zwłaszcza nakaz tłumienia także i wewnątrz Rosji wszelkiej propagandy dotyczącej zagranicy. Delegacja sowiecka sądzi, że uczyniła bardzo wiele wobec zagranicy, przyjmując zasady w Cannes, na które powołuje art. 1. Delegacja rosyjska przyjmuje w zasadzie art. 2, 3, 4. a więc długi wojenne i przedwojenne, jak donosi informator korespondenta W. B. K., będą przyjęte, jednakże z zastrzeżeniami, jak np. iż ma być dokładnie ustalony opust długów.

Dalej podnosi odpowiedź, że decyzja ta, będąca wielkiem ustępstwem ze strony Rosji, zależna jest od udzielenia kredytu przez sojuszników, i wskazuje, że nie wystarczą tutaj kredyty udzielone eksporterom przez poszczególne rządy. Celem podjęcia stosunków z Rosją konieczne są kredyty rządowe. Niemożliwem jest zawarcie układów kolektywnych, o ile nie nastąpią pośrednio zapewnienia w sprawie udzielić się mających kredytów. Do art. 6., dotyczącego załatwienia się z właścicielami mienia gwarantowanego przez dawne rządy rosyjskie, oświadcza delegacja wyraźnie, że gotowa jest zawrzeć umowę co do wznowienia płacenia procentów. Wchodzą tu w grę olbrzymie sumy, które rząd sowiecki chce koniecznie zebrać, aby drobni posiadacze rent nie ponieśli szkody. Rosji zależy na tem, aby się całkowicie wywiązać ze swoich zobowiązań, lecz podkreśla ona jeszcze raz, że będzie mogła dokonać wielkich spłat tylko wtedy, jeżeli się jej przyzna i wypłaci kredyty.

Największe zainteresowanie budzi art. 7., dotyczący własności prywatnej. Rosyjska odpowiedź kreśli przebieg konfiskat i nacjonalizacji w Rosji i wspomina, że rewolucja francuska zarządziła wywłaszczenie za odszkodowaniem, że jednakże po powrocie królestwa przyznane odszkodowania nie zostały wypłacone. Przytem oświadcza odpowiedź, że delegacja sowiecka gotowa jest przyjąć choć nie nowoczesne ustawodawstwo francuskie w sprawie ekspropriacji i przepisy o kompensatach i odszkodowaniu. Gdyby jednakże nie było możliwe ogólne porozumienie się w sprawie art. 7., proponuje delegacja rosyjska, aby rokowania w sprawie tego punktu wyłączyć i aby po zakończeniu konferencji wysłać do Rosji komisję ekspertów, któraby następnie dokonała definitywnej redakcji tych postanowień. Delegacja sowiecka wypowiada się przeciw sądowym komisarzom rozjemczym i życzy sobie, aby tę instytucję zastąpić wyżej wymieniona komisja ekspertów.

Przegląd światowy.

KONSORCJUM WŁOSKO-NIEMIECKO-ROSYJSKIE.

„Information" donosi o niemieckim projekcie konsorcjum włosko-niemiecko-rosyjskiego, który przedłożony został komisarjatowi handlu w Moskwie. Banki włoskie miały już przyrzec poparcie i Lloyd triesteński otrzymał pozwolenie na połączenie morskie z portami morza Czarnego i wysyła w najbliższych dniach cały sztab agentów do Odessy. Konsorcjum objęłoby cały handel importowy rosyjski. Za pośrednictwem faszysty posła Giunty podpisany został układ handlowy ukraińsko-włoski. W Moskwie zaś powstał wielki bank przemysłowy, finansujący przedsiębiorstwa elektryfikacji z udziałem „Credit Staliano".

CZICZERIN W MODZIE.

Od czasu, gdy król włoski zaszczycił Cziczerina długą rozmową, a gdy arcybiskup genueński wzniósł na cześć jego toast, a przywódca partji katolickiej ludowej, wszechwładny don Sturzo, przywódca klerykałów włoskich, zaszczyca go specjalnymi względami, delegat Rosji jest w modzie. Każdy dzień jest jego tryumfem, kobiety ofiarowują kwiaty „zagadkowemu człowiekowi, który jest cały zimną dystynkcją i niezrównaną kurtuazją", żołnierze ściskają jego dłoń. Choć komuniści włoscy i ogólnoeuropejscy na wieść o dworskich ukłonach Cziczerina dali wyraz swej goryczy, wyrzekając na dworskich, lokajskich bolszewików, zdaje się, że przedstawiciel czerwonej Rosji obrał zręcznie drogę do sympatji i snobizmu tłumów i że jego dworskość stać się może jednem więcej narzędziem propagandy. Za takie bowiem uważa Moskwa wogóle Genuę otwarcie nazywając ją drogą do rewolucji światowej, której wywołać nie zdoła na razie za pomocą „zgniłego proletarjatu zachodniego".

WATYKAN I ROSJA.

Klerykali włoscy przyjaciółmi — bolszewików.

Z powodu rokowań między Watykanem a Rosją „Information" przypomina, że już Benedykt XV. zwrócił uwagę na konieczność porozumienia i pierwsze rokowania, za pośrednictwem centrum niemieckiego miały miejsce w Berlinie. Gorącym pracownikami na tem polu byli populiści włoscy, którzy i dziś rozwijają żywą działalność. Zaznaczają oni otwarcie, że nie są wrogami komunizmu, będąc sami zwolennikami daleko idących reform. W izbie włoskiej głosowali wraz ze socjalistami za uznaniem sowietów de iure. Rzecz godna uwagi, że wówczas już kardynał Ratti upatrzony był na przewodniczącego rokowań oficjalnych.

KU ROZBICIU UNJI BAŁTYCKIEJ.

„Daily Mail" dowiaduje się, że między Łotwą, Estonją a Litwą podpisany został prywatny układ ekonomiczny w celu zacieśnienia węzłów między tymi krajami. „Daily Mail" przypuszcza, że utajonym celem jego jest odsunięcie państw bałtyckich od Polski, a zbliżenie ich do Niemiec i Rosji. Zaprzecza tej wiadomości łotewskie biuro prasowe w Padyżu.

IRYTACJA PRASY ANGIELSKIEJ. — GROŹBA ZERWANIA ENTENTY.

Prasa angielska nie posiada się z niecierpliwości z powodu nieustępliwego stanowiska Francji. Jeżeli konferencja genueńska rozbije się, Europie grozi katastrofa, marsz wojsk czerwonych na państwa europejskie i kontrmarsz armji pzeciwnych. Genua, to starcie się dwóch militaryzmów, zdaniem „Observera" „francuskiego i rosyjskiego, jeden rodzi drugi. Lloyd George wysila się, aby między oboma budować pokój Europy, a za nim stoi cała opinja angielska, co stwierdzają mowy lorda Birkenheada i sir Edwarda Grigg. Jeżeli Genua nie stanie się początkiem nowej Europy, będzie końcem porozumienia między Anglją a Francją. Jest to nieodwołalna polityka imperjum brytyjskiego, bez różnicy partji.

Groźba okupacji Ruhr w razie niezapłacenia raty przez Niemcy, przyjęta jest z oburzeniem. Poincaré nazwany jest wręcz „Kaiser of the Peace", akcja Francji wobec Genui przyrównywana do zatopienia „Lusitanji" przez Niemcy. Akcja ta doprowadzić może do katastrofy, do rozpaczliwego kroku ze strony Rosji, która gotowa zalać Polskę i połączyć się z Niemcami. Groźba wojny powraca na każdej szpalcie i robi wrażenie wielkiego szantażu w celu wymuszenia na Francji ustępstw. Wojny bowiem Anglja boi się i uczyni wszystko, aby jej uniknąć, być może, że dlatego, aby powstrzymać zapędy wojenne Niemiec i Rosji wchodzi z nimi w porozumienie, jak zawsze wiążąc układami. Wie dobrze, że w razie wojny i Ameryka i Japonja zwróciłyby się przeciw niej. „Observer" odsłania utajoną myśl Anglików, oskarżając Poincarégo o marzenia o hegemonji w Europie, „opartej na jedynej armji, wchodzącej w rachubę w zachodniej i środkowej Europie (czytaj: francuskiej i polskiej). Każda zmiana na rzecz ogólno-europejskiego (?) dobra musi osłabić i rozległość i stopień francuskiej hegemonji". Jednak nie tylko wobec Francji ostry przybiera prasa angielska ton tak ostry, nie szczędzi słów prawdy i bolszewikom, ostrzegając ich, aby zaprzestali kręctw dotyczących sowych.

—oo—

Nowa wielka wojna!

(p.) Ludzie, żądni sensacji mają zadośćuczynienie: srozy się okropna wojna, rabunki, podpalania, gwałcenia na porządku dziennym i nocnym. Pół miljona pono żołnierzy stoi pod bronią i strzela do siebie, front objął linję, jakiej nie było od r. 1918.

Wojna ta szaleje w Chinach.

Upadek monarchji chińskiej był zarazem upadkiem autorytetu władzy. Obce wpływy, zwłaszcza roszczenia Japonji dobiły znaczenie Pekinu. W r. 1915 Japonja swej „sojuszniczce" — republice chińskiej podyktowała taki układ, który właściwie jest cyrografem na niewolę. W r. 1919 koalicja uznała za stosowne Chinom, wchodzącym w skład ententy, podyktować w Wersalu okrojenie ziem (utrata półwyspu szantuńskiego, większego jak Alzacja-Lotaryngia!). Cóż więc dziwnego, że nieszanowany przez nikogo, rząd pekiński został pozbawiony haraczów, składanych przez prowincjonalnych mandarynów, że na południu, w Kantonie utworzono zupełnie odrębną republikę pod prezydentura pogromcy monarchji dr. Sunjatsena, że ubogi rząd nie mógł opłacić wojska.

Wojsko nigdy nie cieszyło się w Chinach popularnością, „żołnierz" jest wyrazem obelżywym. Wojsko rekrutowało i rekrutuje się z Tatarów lub bandytów. Generałowie, nie mając czem opłacić swych żołdaków, puścili się na grabież w wysokim stylu. Dwie były najsilniejsze indywidualności: Czangtsolin i Wupeifu — ci też pokonali innych i obaj zamarzyli o władzy. Czangtsolin, szwagier b. cesarza, oparł się na Mandżurach i monarchistach. Wupeifu zaś opowiedział się przy programie postępowym i nacjonalistyczno-antyjapońskim. Przerażony pseudo-rząd pekiński uciekł ze stolicy, nie chcąc być świadkiem walk o tron między żółtymi Napoleonami. Szala zwycięstwa przychyliła się na stronę głosiciela starych Chin, popieranego przez Japończyków i dr. Sunjatsena Czangtsolina. Pekin i Tientsin w jego ręku, ale pobity Wupeifu nie daje za wygranę. I wojna szaleje.

—oo—

J. van MAURIK. 5

Figiel dziennikarski.

Z holenderskiego przełożyła J. K.

—o—

(Ciąg dalszy)

Prędzej, niż się spodziewały, miała ciekawość ich zostać zaspokojoną, gdyż jeszcze tej samej nocy, około pół do drugiej zbudził je z pierwszego snu okropny hałas, który przeniknął je do szpiku kości. Było to najpierw krzękanie, brzęczenie, później odezwał się niby ryk dzikiego zwierza, potem znów krzyk przejmujący, który w ciszy nocnej brzmiał nieswojo, strasznie.

— Boże miłosierny! co to takiego, Greto? — woła Anna ze swojego łóżka, przerażona śmiertelnie.

— Sama nie wiem, co myśleć.

Pani Albersowa blednieje pod nocnym czepcem, gdy grzmiące, głębokie E, wywołane drganiem powietrza wpada do jej ucha. Równocześnie, na górze ukazuje się Anglik i woła: — Pani, pani, Frenchman is warjat! Jai przyjść na góra, zaraz, immediately!

Z przerażenia bezprzytomna biegnie nieszczęsna właścicielka pokojów do wynajęcia po schodach do pokoju Contesiniego. Puka: groźny pomruk jest całą odpowiedzią. Otwiera drzwi i widzi, jak pan Contesini z prawdziwą wirtuozją gra na basach. Jużto pieści i głaszcze olbrzymi instrument, potem znów smyczkiem pociąga po strunach w taki sposób, że tony basów, przypominają żywo chrapanie hipopotama. i Contesini fantazjuje. Nie spostrzegł nawet wejścia kogoś obcego.

— Monsieur, vous-êtes ou? — zapytuje pani Albersowa.

— Je fais mes études pour mon premier concert. — Pociągnięcie po najgrubszej strunie basu wstrząsa domem całym aż do posad.

— Mais, monsieur, tak wśród nocy, muzyka, pas permis, savez-vous?

— Qui donc, pas permis? jes mói pokój, módz robić, co podobać!

— Ależ mój panie! Sąsiedzi... te basy...

— Jes instrument moje, grać, quand chcieć.

Niezliczone szesnastki, pasaż z symfinji pastoralnej, naśladujący burzę doprowadzają Anglika do rozpaczy; nagle wyskakuje na schody w nocnej bieliźnie i zapuszcza się z panem Contesini w nieskończoną wymianę słów, która w innych okolicznościach byłaby nad wyraz ubliżającą.

Sprzeczka stawała się coraz gwałtowniejsza: Francuz szukał swojego biletu wizytowego, Anglik zaś przygotowywał się do walki bokserskiej.

Lecz zanim przedstawiciele obu narodowości stanęli do zapasów, rozległ się huk okropny; wybuch nastąpił w dolnym pokoju i z okrzykiem: „Oh, dear me thats the reservoir! — zbiega ze schodów Anglik, zapominając nagle całej swojej nienawiści do basisty, za nim śmiertelnie przerażona gospodyni i razem wchodzą do pokoju.

Panują w nim: cisza śmiertelna i ciemność tlko błękitna iskra elektryczna maszyny do puddingu odbywa bezustannie swoja drogę i regularnie a cicho porusza się wyłącznik prądu. Z sufitu cieknie lepka masa na twarz i ręce pani Albersowej; od czasu do czasu czuje, jak kawałki jakiejś substancji trafiają w jej nocny czepek.

Atmosferę przepełnia odrażająco słodki zapach, a gdy wdowa czyni krok naprzód, pośliznęje się jej noga na jakiejś gładkiej, miękkiej substancji. Nakoniec po licznych, daremnych usiłowaniach zapalił mr. Browning zgasłą lampę naftową. Zgroza napełnia udręczoną gospodynię, gdy robi druzgocące odkrycie, że pękł rezerwoar maszyny do wyrabiania puddingów.

Rodzynki, sucada, piana, ciasto i skórki pomarańczowe zostały z nadzwyczaną siłą rzucone na pokój; nic nie uszło przed lepką masą. Wzdłuż tapety, od sufity i pięknych, odświetnych firanek sączą się powoli, smętnie kawałki cykaty i rodzynki, gdy skórki pomarańczowe, niby robaki, wiją się w jasno-żółtej materji. Mr. Browning oniemiał, a pani Albersowa wzdycha: — O, sprawiedliwy Boże, co za pasudstwo!

Wtem ponad nimi rozbrzmiewa dzika melodja, niby śmiech głośny; jest to węgierski czardasz, ułożony na kontrabas. Niezwykłą biegłością pana Contesiniego wydobyte tony flageoletu następują po sobie z zawrotną szybkością, a każdy nerw słuchacza drga od tego bełeśnie.

Wściekły Anglik dysze zemstą, ale cóż robić? Nagle przez głowę przebiega mu doskonała myśl, prawdziwie angielska. Chwycił drzązną płytę, na której stał jego aparat, wyciągnął ją z natężeniem wszystkich sił z pod maszyny i począł nią trząść w jedną i drugą stronę. Nigdy na scenie nie naśladowano lepiej grzmotu, jak teraz w mieszkaniu pani Albersowej.

(C. d. n.)

Z prasy ruskiej.

Ewakuacja urzędników-Rusinów. Licznych urzędników nar. ruskiej, którzy pozostali w służbie urzędowej, przenosi się za granice t. zw. Wsch. Galicji, a to, jak nam mówi „Wistnyk" do Warszawy i na... G. Śląsk! Komentarze chyba zbyteczne.

Władze a towarzystwa ruskie. Z łamów prasy ruskiej nie schodzi rubryka o zakazach starostw zakładania stowarzyszeń ruskich, rzekomo kulturalnych i filantropijnych. Powołujące się („Wistnyk" cytuje zawsze to w oryginale) starostwa tak:

„Wydział prezydialny województwa lwowskiego z mocy par. 6. lit. a. ustawy z dnia 5. maja 1869. nie zezwolił na zawiązanie stowarzyszenia takiego a takiego, ponieważ niema rękojmi, że stowarzyszenie będzie prowadzone prawnym sposobem i że nie będzie nadużywane do celów politycznych". (

— **Nowe pismo ukraińskie.** W Kołomyji począł wychodzić tygodnik polityczny pt. „Ukraińska Pracia", który stoi na platformie zgodnej z narodowo czującymi Naddnieprzańcami.

Z obrad Sejmu.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE POGWAŁCENIA KONSTYTUCJI PRZEZ POLSKIE WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienie żydów w całym zaborze rosyjskim, poczem p. Dębski uzasadniał imieniem stronnictwa PSL. nagłość wniosków w sprawie pogwałcenia konstytucji przez władze bezpieczeństwa policji państwowej. Fakt, do którego odnosi się interpelacja, jest następujący: Zaaresztowano pewnego rolnika, członka PSL. i przeprowadzono u niego rewizję. Władze bezpieczeństwa oświadczyły, że rolnik nie ma prawa organizować oddziału PSL. Minister spr. wewnętrzn. Kamieński zapewnia, że jeżeli stwierdzone zostanie nadużycie władz bezpieczeństwa, winny zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM ORDYNACJI WYBORCZEJ.

P. Harasz domaga się przyznania większej liczby mandatów miastom i jest za projektem, aby, jeżeli urzędnik wybrany zostanie posłem, otrzymał urlop, ale bezpłatny. Co do kalendarza wyborczego, to mówca uważa termin 49-dniowy za krótki. W końcu oświadcza mówca, że stronnictwo jego pragnie, aby Sejm dotrzymał swych zapowiedzi, by wybory mogły się odbyć w październiku.

P. Fichna czyni poprzednie rządy odpowiedzialnemi za opóźnienie się rozpraw nad ordynacją wyborczą. Liczbę 408 posłów mówca uważa za zbyt małą i jest za powiększeniem do 460. — Mówca jest za propozycją, aby wybory odbyły się w ciągu dni 63. Wreszcie wytyka mówca, że komisja zwróciła się przeciwko okręgom przemysłowym. Mówca jeszcze raz podkreśla konieczność poprawki do art. 9. i oświadcza, że stronnictwu jego zależy na przeprowadzeniu jak najrychlejszem nowych wyborów.

P. Stapiński oświadcza, że w interesie najrychlejszego przeprowadzenia nowych wyborów stronnictwo jego nie będzie stawiało

zasadniczych trudności.

Usterki ustawy będzie się mówca starał usunąć w dyskusji szczegółowej.

P. Grünbaum oświadcza, że krytyka ordynacji wyborczej skierowana jest przeciwko miastom, robotnikom i mniejszościom narodowym. Mówca wyraża przekonanie, że stronnictwa, mające większość w Sejmie, wolą zrzec się większej liczby mandatów, byleby mniejsze stronnictwa nie otrzymały odpowiedniej liczby. Wyniki ostatniego spisu ludności mówca uważa za nieścisłe.

P. Datko imieniem zjednoczenia niemieckiego oświadcza, że nie może zgodzić się na projekt ordynacji wyborczej, dopatrując się w nim sprzeczności z art. 11. konstytucji i jest za odesłaniem projektu do komisji konstytucyjnej.

Sprawozdawca p. Grzędzielski stwierdza, że w dyskusji krytykowano głównie system listy państwowej. Referent sprzeciwia się wnioskowi PPS., zmierzającemu do powiększenia ilości mandatów, dowodząc na przykładach zaczerpniętych z zagranicy, że wpływa to na obniżenie poziomu pracy. Również na przykładach mówca dowodzi, że system Honta, o którego obronę mniejsze stronnictwa toczyły walkę w komisji, właśnie krzywdzi małe stronnictwa. Odpowiada następnie na zarzuty pokrzywdzenia miast wogóle, a w szczególności miast przemysłowych i powiada, że z zestawień trzech zarzutów wynika, że ordynacja żadnej z nich nie skrzywdzi. Nie było jeszcze takiej większości, któraby dopomagała mniejszości przekształcić się na większość. Mniejszość jest na to, aby się stała kiedyś większością, a musi to się stać drogą ewolucji. Jeżeli żydzi nie mogą znaleźć takiej liczby mandatów, jaka im się ilościowo należy, to dlatego, że żydzi są rozprószeni i terytorjalnie nie stanowią żadnej zwartej większości i trudno zrobić ich więcej, niż ich jest w istocie. Okręgi wyborcze są stosowane nie specjalnie dla żydów. Trzebaby chyba tworzyć katastry narodowe. Dla żydów trudno stwarzać osobne przywileje. Referent sprzeciwia się wnioskowi p. Datki.

Po zakończeniu dyskusji ogólnej, marszałek postawił pod głosowanie wniosek p. Datki o odesłanie projektu do komisji. Wniosek odrzucono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Do par. 3. p. Hartglas uzasadniał poprawkę domagającą się, aby w b. dzielnicy rosyjskiej niekoniecznem było wymaganie przy wykonywaniu prawa wyborczego dowodu obywatelstwa.

P. Lieberman uzasadniał poprawkę do art. 3 żądającą, aby zasądzenie za przestępstwa polityczne lub społeczne nie pozbawiały prawa wyborczego.

Sprawozdawca p. Grzędzielski sprzeciwia się poprawkom pp. Hartglasa i Liebermana.

P. Bagieński imieniem Wyzwolenia uzasadnia poprawkę do art. 6., aby pracownikom państwowym i wojskowym kandydującym do sejmu udzielono miesięcznego urlopu na poczet urlopu letniego.

P. Harasz uzasadnia poprawkę, aby urzędnicy wybrani do sejmu otrzymywali urlop bezpłatny.

P. Grzędzielski uważa, że pierwsza poprawka nie byłaby zgodna z interesem urzędników, druga zaś sprzeciwia się konstytucji. Do art. 9. p. Niedzielski uzasadnia poprawkę P. P. S., domagającą się zwiększenia liczby posłów z 408 na 460. Na wypadek odrzucenia poprawki, mówca domaga się, aby w par. 9. liczbę posłów 408 zwiększono na 476.

Na tem dyskusję odroczono.

„STWORZENIE"

Oratorjum Haydna w 3 częściach.

(Z okazji zapowiedzianego wykonania staraniem konserwatorjum Polsk. Tow. muz.).

o—

Przed dwoma laty mieliśmy sposobność słyszeć we Lwowie potężne oratorjum Händla „Izrael", wykonane przez złączone chóry Polsk. Tow. muz. i „Lutni". Między Händla „Izraelem" a „Stworzeniem" Haydna leży dużo wspólnych nici. Haydn bawiąc w Londynie, miał sposobność często słyszeć oratorja Händlowskie, które wysoko cenił i które na niego wywarły bardzo silny wpływ. Wiele środków technicznych, używanych w orkiestrze Haydnowskiej spotykamy już u Händla. Händel kładł jednak punkt ciężkości na chór, który w jego rękach jest posłusznym instrumentem, zdolnym do plastycznego odzwierciedlenia zarówno rozmaitych nastrojów i uczuć, jak też do odzwierciedlenia rozmaitych zjawisk przyrody. (Grad, szarańcza w „Izraelu"). Haydn w tym wypadku posługuje się orkiestrą. Orkiestra jest dla niego wykładnikiem tajników wewnętrznych i ilustracją faktów zewnętrznych. Kolorytem orkiestralnym maluje nastroje, charaktery, a również często drobne szczegóły, jak np. sylwetki rozmaitych tworów boskich w „Stworzeniu".

Doświadczenia, zebrane przez całe życie przy tworzeniu przeszło 100 symfonji, przeszło 80 kwartetów, oraz licznych zapomnianych oper, zastosował Haydn w najdojrzalszem swem dziele w „Stworzeniu". Tekst przywiózł ze sobą z drugiej podróży angielskiej, z której powrócił w r. 1795. Poetą był Lidley, który swą koncepcję czerpał z Miltona („Utracony raj"). Przyjaciel Haydna von Swieten tekst przetłumaczył na niemieckie i skrócił. Bogactwo obrazków z przyrody, różnorodność nastrojów, barwny koloryt i głębia myśli tekstu pociągała Haydna do kompozycji niepohamowaną siłą. Mimo swych 65 lat, pracował niestrudzenie, chociaż często uczuwał brak sił fizycznych i opanowujące go zwątpienie. Czytamy słowa Haydna w notatkach biograficznych: „Nigdy nie byłem tak nabożny, jak w czasie, kiedy pracowałem nad „Stworzeniem", codziennie padałem na kolana i prosiłem Boga, by udzielił mi sił do szczęśliwego zakończenia dzieła". Dopiero gdy większa połowa była naszkicowana, czuł Haydn, że powstaje potężne, wprost nadludzkie dzieło, które przewyższało wszystko, co Haydn dotychczas stworzył. Początkowy od słynnej introdukcji pierwszej części, przedstawiającej chaos, aż do ostatnich taktów podwójnej fugi końcowej „Bo Pana moc".... mamy przed sobą szereg klejnotów literatury światowej muzycznej.

Wzorując się na Händlu, nadał Haydn swemu oratorjum formę trzyczęściową. Przechodząc w krótkości ilustracje poszczególnych dni stworzenia, wymienić należy przedewszystkiem genialny efekt muzyczny przy słowach „I stał się dzień".... gdzie po cichym wstępie chóralnym słyszymy akord orkiestralny o elementarnej potędze. Podobny pomysł pełen realizmu spotykamy 130 lat później w R. Straussa „Alpensinfonie" przy ilustracji wschodu słońca. Genialny jest również pomysł Haydna, gdzie mowa o duchach ciemności, które lecą przed światłem na wieczną otchłań. — Arje I. części malują żywioły natury, burze, chmury, błyskawice, grzmoty. W trzecim dniu stworzenia muzyka ilustruje fale morskie, szmer strumyka, następnie nastrój wiosenny natury pełnej zieleni. W czwartym dniu widok firmamentu zasianego gwiazdami jest tematem opowiadania muzycznego. Niezwykle poetyczny nastrój wprowadza Haydn przy opisie wschodzącego księżyca. Jako zakończenie pierwszej części służy finał chóralny „Niebiosa śpiewają potęgę Boga". — W drugiej części mowa jest o stworzeniach 5 i 6 dnia. Wymienić należy sławną arję „gołębie" Gabriela, pełną uroku i humoru, następnie arję Rafaela, opisująca twory morskie, jak też stworzenie lwa, tygrysa, jelenia, konia etc. Arję tę oznaczano żartobliwie jako „arje zoologiczną". Najpiękniejszym ustępem jest pastoralna arja, gdzie mowa o trzodach na pastwisku.

Trzecia część poświęcona jest najdoskonalszemu stworzeniu Boskiemu: człowiekowi. Nadzwyczaj nastrojowy wstęp, ilustrujący błogosławioną krainę o wschodzie słońca, należy do klejnotów literatury światowej. Odgłos rogów ogłasza pojawienie się na widowni pierwszych ludzi. Hymn dziękczynny, a następnie duet Adama i Ewy jest zarówno pod względem takury, jak pod względem głębi wyrazu podziwu godny. Korona dzieła jest hymn chórów anielskich, kończący podwójna fuga całe oratorjum.

Trudno opisywać szczegółowo bogactwo genialnych pomysłów w traktowaniu chóru, głosów solowych i orkiestry. Od najprostszych zwrotów do najkunsztowniejszych fug, wszędzie jest Haydn niezrównanym naśladowania godnym mistrzem formy i treści. Zagranicą już dawno oceniono ważność częstego wskrzeszania tego arcydzieła, o czem świadczy tegoroczne wykonanie we Wiedniu. Oby i u nas zrozumienie tego oratorjum i zainteresowanie niem ogółu było godne poważnego środowiska muzycznego.

Dr. Adam Sołtys.

Odesłano do komisji nowelę ministra skarbu do ustawy o podatku od spirytusu i 4 układy francuskie, przysłane przez ministerstwo spraw zagranicznych do ratyfikacji, odesłano do komisji z tem, aby ewentualnie do jutra złożyła sprawozdanie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o g. 4 popoł.

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Wyznaczone na dziś posiedzenie komisji zagranicznej w sprawie konferencji genueńskiej zostało odwołane do jutra z powodu nieprzybycia posła Augusta Zalewskiego.

Komisja konstytucyjna obradowała nad wnioskiem w sprawie zmiany konstytucji. Dyskusji nie wyczerpano. Głosowanie odbędzie się na posiedzeniu czwartkowem dnia 11. bm. Do tego czasu kluby mają zająć stanowisko. Przyjęto następnie w drugiem czytaniu projekt ustawy o Trybunale administracyjnym. Trzecie czytanie odbędzie się w piątek 12. bm.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad preliminarzem, a mianowicie nad preliminarzem ministerstwa przemysłu i handlu.

—oo—

Fałszywe alarmy na Wschodzie.

(x.) Z pogranicza sowjeckiego Podola donoszą, że wszelkie wieści o ruchach wojsk sowieckich są wyssane z palca. Dokonano tylko kilka przesunięć po zakończeniu leż zimowych. Wieści szerzą głównie uciekinierzy zza kordonu, których fala wzmaga się. Przeważają wśród nich pospolici szmuglerzy — zapewne i agitatorzy komunistyczni przeciskają się przez nasz kordon w większej ilości. — Nastrój ludności polskiej jest spokojny, o jakimkolwiek np. ruchu emigracyjnym i mowy być nie może.

—oo—

Wieści z Genui.

L. GEORGE ZDJĄŁ NARESZCIE MASKĘ! ANGLJA ZREZYGNUJE Z PRZYJAŹNI Z FRANCJĄ NA RZECZ POROZUMIENIA Z NIEMCAMI.

Londyn. (AW). Naczelny redaktor „Timesa" donosi z Genui ,że **L. George oświadczył** wobec Barthou w bardzo ostrych słowach, **że ententa francusko-angielska skończyła się.** Anglja uważa, że teraz ma wolną rękę i może zawierać nowe związki przyjaźni. **Anglja widzi się zmuszoną do porozumienia z Niemcami nawet za cenę zrezygnowania z angielskich żądań reparacyjnych.** — Barthou przestraszony miał być gwałtownością L. George'a.

KONFERENCJĘ OCALIĆ MOŻE PRZED ZERWANIEM BELGJA.

Londyn. (AW). Wedle ostatnich wiadomości z Genui, **konferencja weszła w stadjum krytyczne.** Delegacja angielska doszła rzekomo do ostatnich granic ustępstw. Konferencję uratować może jedynie zmiana stanowiska Belgji. Pociąg, którym L. George odjechać ma do Londynu, stoi już gotowy.

KRYTYCZNA SYTUACJA I NASTRÓJ PESYMISTYCZNY.

Genua. (AW). Delegacje są w nastroju pesymistycznym, szczególnie francuska. Ogólnie sądzą, że konferencja zakończy się niedługo z powodu niezwykłego zaostrzenia się położenia. **Podobno Włosi zrezygnowali już z roli pośredników. Barthou miał oświadczyć, iż niema zamiaru zapuszczać się więcej w żadne kompromisy i rokowania.**

Genua. (AW). O ile nie dojdzie do porozumienia w najbliższych 24 godzinach, to albo konferencja odbywać się będzie, nadal bez udziału Francji, albo delegacja francuska przez opuszczenie Genui rozbije konferencję.

MOŻLIWOŚĆ WZAJEMNYCH USTĘPSTW.

Genua. (AW). Możliwe jest, że dzisiejsza konferencja angielsko-rosyjska doprowadzi do zmiany położenia na lepsze. O ileby delegacja sowjecka miała się okazać skłonną do ustępstw, w takim wypadku Francja i Belgja byłyby gotowe również ustąpić.

Paryż. (AW). Lord Birkehead zdecydowany jest doprowadzić do zbliżenia między Anglją a Niemcami.

MOŻLIWOŚĆ „NOWEJ KOALICJI".

Genua. (AW). „Messagere" donosi, że ostatnia konferencja między delegacją rosyjską a Niemcami wykazała dążność do zbliżenia się Niemiec i Rosji do Anglji i Włoch. **Jeżeli Anglja i Włochy zawrą rzeczywiście układ z Niemcami i Rosją, w takim razie powstanie w Europie nowa koalicja** — jako przeciwstawienie ententy francusko-belgijskiej.

Londyn. (AW). Układ włosko-turecki doprowadził do oziębienia stosunków angielsko-włoskich, gdyż **Curzon wystosował w tej sprawie ostrą notę do rządu włoskiego.**

„TIMES" ATAKUJE OSTRO L. GEORGE'A.

Londyn. (AW). Naczelny redaktor „Timesa" radzi zaatakować ostro L. George'a, któremu zarzuca zniszczenie ententy. „Ani lud angielski — twierdzi ów redaktor — ani rząd, nie udzielili L. George'owi pełnomocnictwa do zastraszania koaljantów". „L. George nie jest upoważniony do narażania narodu angielskiego na dalszą hańbę wybierania między przyjaźnią z Francją a sojuszem z Niemcami i bolszewikami, który zniszczy owoc zwycięstwa, osiągniętego kosztem wielu ofiar".

POLAKOŻERCA INFORMUJE ŁOTWĘ O WYPADKACH W GENUI.

Ryga. (AW). Oddawna zwraca na siebie uwagę tendencyjne w duchu rosyjskim i wybitnie antypolskim przedstawianie wypadków na konferencji genueńskiej przez przedstawicieli łotewskiej ajencji telegraficznej w Genui. Tłumaczy się to tem, że kierownikiem łotewskiej ajencji telegraficznej w Genui jest dziennikarz znany ze swych tendencji rusofilskich i antypolskich, redaktor „Rygaischer Rundschau".

L. GEORGE PEWNY UZNANIA.

Londyn. (AW). Ze względu na zbliżające się wybory, L. George zaapelować ma do narodu w sprawie swej polityki genueńskiej. L. George spodziewa się, że cały naród angielski opowie się za jego programem pacyfikacyjnym.

OPINJA PUBLICZNA ANGLJI NIEPRZYCHYLNA DLA FRANCJI.

ANGLJA SZUKAĆ BĘDZIE INNEGO PRZYJACIELA (?).

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Genui donoszą, że redaktor „Times'ów" londyńskich poinformował swoją redakcję, że Lloyd George w rozmowie z Barthou oświadczył, że Wielka Brytanja wobec stanowiska Francji ma wolną rękę wyszukania innego przyjaciela. Zresztą już dawniej doradcy Lloyd George'a domagali się, aby zawarto z Niemcami układ, nawet za cenę rezygnacji z praw Anglji do odszkodowań. Francja pracuje wspólnie z Belgją, aczkolwiek pomocy udzielonej jej przez Belgję, nie można porównać z pomocą, jakiej Francji udziela Anglja. Informacja ta kończy się wiadomością, że Lloyd George miał oświadczyć, iż opinja publiczna Anglji jest nieprzychylna dla Francji. — Z Genui donoszą, że Chamberlain z upoważnienia Lloyd George'a stwierdził na posiedzeniu Izby gmin w Londynie, że wiadomość powyższa jest wymysłem.

*

RYCHŁE ROZWIĄZANIE KONFERENCJI OCZEKIWANE. — MOŻLIWOŚĆ PRZYJĘCIA PLANU MIN. SKIRMUNTA W SPRAWIE KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Genui donoszą, że ogólne wrażenie jest tutaj takie, iż konferencja wkrótce się rozwiąże. Według opinji Benesza nie wykluczone jest, że ostatnie posiedzenie konferencji odbędzie się w tym tygodniu.

Zdaje się, że wszystkie delegacje czekają tylko na odpowiedź sowietów i że ogólnem życzeniem jest, ażeby ją zakończyć bez gwałtownych wstrząsnień. Nikt nie chce być powodem zerwania konferencji. Wobec tego możliwem jest, iż przyjmą projekt Skirmunta utworzenia komisji rzeczoznawców, któraby udała się do Rosji celem zbadania na miejscu położenia gospodarczego Sowdepji. Po powrocie tej komisji mógłby się odbyć wspólny zjazd.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE I CZECHOSŁOWACJA MAJĄ GOTOWE TEKSTY UKŁADÓW Z SOWIETAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Genui donoszą, że w kołach konferencji zapewniają, że Lloyd George i Schanzer mają już gotowe teksty układów z sowietami, że państwa skandynawskie pójdą śladami Anglji i Włoch i mówią wreszcie, że Czesi opracowali już wspólnie z sowietami tekst układu ekonomicznego.

SZUKAJĄ DROGI DO ROZWIĄZANIA TRUDNOŚCI.

Genua. (PAT.) Przez cały dzień dzisiejszy nietylko delegacja niemiecka, ale także włoska z Schanzerem na czele starały się wyszukać możliwość rozwiązania trudności, jakie powoduje art. 7. Schanzer miał zaproponować Belgji nową formułę do przyjęcia. Ponieważ formuła ta nie została przyjęta należy dążyć do znalezienia formuły porozumiewawczej w pertraktacjach z Rosją. Wobec tego, że Francja i Belgja poczyniły zastrzeżenia przeciw art. 7., byłoby może najlepiej, aby art. ten został na razie wyłączony i wzięty pod obrady później. Rosjanie oświadczali, że i oni poczynią zastrzeżenia przeciw temu art., gdy będzie on przedmiotem późniejszych pertraktacji. Zarówno po stronie aljantów, jak i po stronie rosyjskiej zdawało się wczoraj zauważyć zmniejszenie napięcia. Rakowski oświadczył na zapytanie: Barthou powiedział, że delegacja rosyjska musi ponosić odpowiedzialność. Trzeba przekonać opinję publiczną, że jednak delegacja rosyjska pójdzie tak daleko, jak to tylko będzie możliwe. Trudność nie leży tylko w jednym artykule, również i inne artykuły nastręczają trudności i mają w sobie ukryte ostrza. Cały memorjał aljantów daje mniej niż uchwały w Cannes, a nawet mniej niż londyński memorjał ekspertów. Mimo to sądzi Rakowski, że uda się znaleść podstawę do dalszych rokowań. Oczywiście nie można wiedzieć, jak zadecydują inne rządy. Rakowski wyraża przekonanie, że najtrudniejsze rzeczy zostały już przezwyciężone.

ANGIELSKA POLITYKA BANKRUTUJE.

Berlin. (AW.) O przyszłej polityce Anglji prasa niemiecka donosi z Genui, że Wielka Brytanja ma zamiar unieważnić wszystkie zawarte dotąd sojusze, układy i konwencje i wycofać się do swej dawnej „splendid isolation". Dopiero na podstawie nowej sytuacji przystąpić ma Anglja do zawierania nowych układów.

Berlin. (AW.) L. George miał wystosować bardzo ostrą notę do rządu włoskiego w sprawie układu zawartego z Kemalistami. Schanzer zawiadomił o tym układzie L. Georgea, którego oświadczenie przy tej sposobności spowodowało znaczne oziębienie dotychczasowych intymnych i jak w ostatnich czasach bardzo zażyłych stosunków włosko-angielskich.

P. ZIEMIAWSKI, CZŁONEK DELEG. POLSKIEJ W GENUI, ZDAŁ SPRAWĘ PREZ. PONIKOWSKIEMU O SYTUACJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przybył do Warszawy członek delegacji polskiej z Genui p. Antoni Ziemiawski i był przyjęty przez prezydenta min. dr. Ponikowskiego, któremu zdał relację z sytuacji, jaka wytworzyła się w Genui.

POSEŁ ZALEWSKI ZŁOŻY RELACJĘ O STANOWISKU DELEGACJI POLSKIEJ W GENUI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś we środę przybywa z Genui do Warszawy członek delegacji polskiej poseł polski z Rzymu p. Anusz Zaleski celem zdania relacji z przebiegu konferencji. Wobec przyjazdu p. Zaleskiego odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagr., na której zreferuje on stanowisko delegacji polskiej na konferencji.

NOWE ROZPORZĄDZENIA MIN. SKARBU MICHALSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Minister skarbu Michalski wydał rozporządzenie w sprawie zmiany z zakresu działania Izby szkarpowej w Krakowie. W myśl tego rozporządzenia zostały wyłączone z zakresu działania Izby we Lwowie i przekazane Izbie w Krakowie sprawy dotyczące archiwum map katastralnych, oraz oddziałów dla rekonstrukcji aparatów katastralnych.

POSIEDZENIE RADY NAJW. ODBĘDZIE SIĘ W POŁOWIE CZERWCA.

Paryż. (PAT.) Havas. „Matin" donosi, że Poincare i Theunis oświadczyli zgodnie, że zwołanie Rady najwyższej przed dniem 31. maja jest niemożliwe. „Matin" przewiduje, że posiedzenie Rady najwyższej odbędzie się w pierwszej połowie czerwca br.

PRZEJĘCIE G. ŚLĄSKA W CZERWCU.

Katowice. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza: Jak się dowiadujemy ze strony miarodajnej, oddanie przyznanych obszarów górnośląskich Polsce i Niemcom -- o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody — nastąpi w ciągu czerwca.

NIEMIECKIE BEZPRAWIA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) W nocy z dnia 3. na 4. maja aresztowano w Katowicach p. Emanuela Jaworka z Ożgowa. Aresztowania dokonali urzędnicy niemieckiej A. P. O., którzy przybyli do Katowic z Opola. Z tego powodu odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji polskiej, na którem uchwalono rezolucję domagającą się natychmiastowego wypuszczenia p. Jaworka na wolność. Donoszą również z Królewskiej Huty o aresztowaniu przez A. P. O. działacza i powstańca p. Wyrwicza. Z tego powodu wśród ludności polskiej panuje ogromne wzburzenie.

UREGULOWANIE APROWIZACJI G. ŚLĄSKA.

Katowice. (AW). We czwartek odbyło się **posiedzenie naczelnej Rady lud., poświęcone sprawom aprowizacyjnym.** Sprawy te wysunęły się na pierwszy plan zagadnień, związanych z przejęciem G. Śląska przez Polskę. NRL. przyjęła z zadowoleniem akcję aprowizacyjną rządu polskiego w sprawie dostarczania ludności G. Śląska najkonieczniejszych produktów żywnościowych.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Konsulaty polskie utrzymywać będą ewidencję ruchu robotniczego. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ministerstwo pracy zwróciło się do ministerstwa spraw zagr., aby konsulaty nasze nadsyłały sprawozdania o ruchu robotniczym za granicą. Ministerstwo spraw zagr. zgodziło się na to i wydało odpowiednie rozporządzenie.

Poselstwo polskie w Argentynie. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W ostatnim czasie rząd polski otworzył nowe poselstwo a mianowicie w Argentynie, gdzie dotychczas był tylko konsulat polski. Na stanowisko kierownika poselstwa mianowany został p. Władysław Mazurkiewicz w randze charge d'affaires.

—oo—

Z TEATRU

Teatr Wielki: Frenkel w „Naszych najserdeczniejszych" Sardou.

Cechą zasadniczą, kapitalną talentu Frenkla, tajemnicą jego głębokiego, krzepiącego i pogodnego oddziaływania na publiczność jest nie plastyka i kontury postaci, nie słowa, gesty, szczegóły roli, ale rodzaj jego temperamentu, indywidualność, dusza sharmonizowana, słoneczna, dobra, której sługami, w cieniu pozostającymi wobec swej pani, są technika i charakteryzacja. Frenkel wdziewa na się role jak strój — i każda leży na nim tak, jakby z niego wzięto na nią miarę. W tej oczywistości i łatwości techniki i szczegółów, wypływających z wnętrza, z ujęcia całości, leży wyjaśnienie zagadki wielkiego talentu.

Rola „przyjaciela" Marecat i Frenkel, który ją grał, to są antytezy. W stworzonej trafnym instynktem kreacji p. Justiana, który grał dawniej tę rolę uwydatniona została wrogość i obcość tej postaci w stosunku do otoczenia, przypominająca gniewne parskanie podnoszącego grzbiet do góry starego kota — jej zamknięcie się w sobie, trawienie się własną żółcią i mizantropią. Frenkel postać przenieść musiał na teren swej indywidualności. Ogrzał ją swem ciepłem — i pękła skorupa zawiści i nienawiści, pozostało śmieszne, ludzące i oszukujące się zacietrzewienie. Wrogie, najeżone kolcami trzymanie się na uboczu przerodziło się w zły chwilami błysk oczu, w łagodny mimo wszystko gest odpychający, w zamyślony niechętnie spacer w kącie pokoju. Szczątki śledziennika — to opuszczone kąty ust i fałdy koło nich.

Dobroć i pogoda Frenkla wprowadzają do tej roli dystans pobłażliwej ironji między artystą i postacią. W sposobie wypowiadania słów, że chciałby być egoista, ale nie potrafi, mieści się demaskowanie postaci przez artystę. Reagowanie na cierpkie słowa doktora jest właściwie milczącem przyznaniem mu racji. — A niechęć i zgryźliwość umotywowane są nieszczęśliwemi przeżyciami własnemi. W opowiadaniu o zdradzie małżeńskiej Noci wzniosł się Frenkiel nieznacznie a po mistrzowsku na poziom dramatycznego smutku, w którym jednak więcej jest żalu i wspomnienia, niż odnawiającego się, kolącego bólu. A potem dwoma stopniami, osłabiając w wypowiedzianych zdaniach motyw smutku, schodzi znów na poziom lekkiej komedji.

Godnem podniesienia jest to, co nazwałbym równością gry u Frenkla. Nie wchodzi na scenę efektownie i nie wychodzi z niej z trzaskiem, zamacającymi nastrój i odrywającymi uwagę słuchaczy od całości. Wchodzi nieznacznie, skromnie, jakby to wejście było dalszym ciągiem życia gry za kulisami. I schodzi ze sceny w sposób wzruszająco skromny tak, jakby Marecat miał dalej żyć za sceną. Ta prostota, rezygnowanie z efektów jest znamieniem wielkiego, świadomego swej wartości talentu, jest czynem odważnym, na który wielkość zdobyć się potrafi.

Włodzimierz Jampolski.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę „Nasi najserdeczniejsi" (gościnny występ M. Frenkla.

W czwartek o 3·30 pop. »Grube ryby«. NUZA. (gościnny występ M. Frenkla — wieczór „Pan Geldhab", gościnny występ M. Frenkla.

Mały **teatr miejski** (ul. Gródecka 2 b).

W środę »Rozwór prof. Pylla«.

W czwartek „Ich czworo".

Repertuar Teatru Nowości.

We środę i czwartek „Szał miłości".

Repertuar Sagatali lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Bosonoga tancerka, Wiera Rin. 3) Duet operetkowy W. Rin i K. Sangarzewski. 4) »Niebezpieczny człowiek« sketch. 5) »Apollo z Kleparowa«, migawka.

We Lwowie.

— **Ks. arcybiskup Bilczewski** — jak komunikują z konsystorza — wyjechał do Rzymu na kongres eucharystyczny i wróci po Zielonych Świętach.

— **Ku czci Aleksandra Fredry.** Onegdaj odbyło się w sali „Teatru Małego" przedstawienie ku czci Aleksandra hr. Fredry, urządzone staraniem „koła dramatycznego" uczniów III. gimnazjum. — Przedstawienie rozpoczęła prelekcja znakomitego znawcy Fredry prof. dra Eugenjusza Kucharskiego, poczem odegrano dwie 1-aktówki pióra autora „Zemsty": „Odludków i Poetę", oraz „Pana Beneta". Na czoło doskonale zgranego zespołu wybili się znakomity Benet — Surzyński, pułkownik — Wachlowski i Zdzisław — Starzyński. — Bardzo poprawną w swej roli była pna Surzyńska, a Olszewski dobrze wykonał swój epizodzik. Zadziwiające, jak na amatorów, tempo gry było zapewne w głównej mierze zasługą reżysera p. Kazimierza Okornickiego. Program urozmaicały produkcje kwartetu uczniów: Kraussa, Sienkiewicza, Wittelsa i Żeleskiego. — Pierwszy występ utalentowanego zespołu można uważać za nader pomyślny, co powinno zachęcić młodych artystów do dalszej pracy w tym kierunku. Przedstawienie zasługuje na wzmiankę jeszcze z tego względu, że było dziełem dokonanem faktycznie przez samą młodzież, popartą jedynie przez opiekuna koła prof. dr. Ryszarda Skulskiego i we wszystkiem na rękę idącą młodzieży dyrekcję teatrów miejskich. J.

— **Znakomitego artystę Mieczysława Frenkla** uczci Kasyno i Koło liter.-artyst. zebraniem towarzyskiem panów, które odbędzie się dzisiaj, w środę, o godz. 10.30 wieczór. Wpisy przyjmuje sekretarjat.

— **Kuchnie akademickie** we Lwowie, stoją obecnie przed widmem katastrofy. Przewidywany, a groźny fakt zaprzestania przez misje amerykańskie, a zwłaszcza A. R. A. bezpłatnego dostarczania kuchniom akademickim prowiantów, stał się już niestety faktem dokonanym. Dotychczasowe normalne funkcjonowanie tych kuchni, oraz niskie ceny posiłków były umożliwione tylko dzięki tej właśnie pomocy. Dziś, gdy ona ustała, nietylko ceny posiłków będą musiały być podwyższone, przez co stracą swój dostępny dla szerokich warstw niezamożnych akademików, charakter, ale wobec rosnącej ciągle drożyzny i braku artykułów pierwszej potrzeby, grozi im wprost zamknięcie.

W wybitnie krytycznem położeniu znajduje się zwłaszcza kuchnia Tow. Bratniej pomocy studentów Uniwersytetu J. K., dostarczająca dziennie ponad 600 obiadów i kolacji. Z chwilą przerwania pomocy amerykańskiej kuchnia w najbliższym czasie zostanowi swoją pożyteczną i humanitarną akcję, o ile społeczeństwo nie dostarczy wybitnej i spiesznej pomocy. Pomoc ta tem konieczniejsza, że obceny przedwakacyjny i przedegzaminowy okres, wymaga obecnie wytężonej pracy i obecności we Lwowie wszystkich kolegów. Mamy nadzieję, że ofiarne jak zawsze społeczeństwo polskie nie da na się długo czekać i wydatną pomocą w naturze i datkach pieniężnych, które przyjmują administracje oraz zarząd Bratniej pomocy studentów Uniwersytetu J. K.. ul. Łozińskiego l. 7., umożliwi dalsze prowadzenie kuchni.

— **Sprawiedliwość urzędu mieszkaniowego.** Piszą nam z miasta: Wprawdzie nie wielu we Lwowie wierzy w sprawiedliwość i bezstronność magistrackiego urzędu mieszkaniowego, ale ponieważ zdaje się, że sam urząd jeszcze we własną sprawiedliwość wierzy, przeto warto przypomnieć mu jeden wypadek, który może ruszy niezniszczoną jeszcze wojną część sumienia: Pewien prof. gimn. wróciwszy po zdemobilizowaniu armji broniącej Lwowa na swoje stanowisko, zarekwirował w myśl wskazówek urzędu mieszkaniowego mieszkanie przy ul. Wyspiańskiego 3, zajmowane przez jegomościa, mieszkającego stale na prowincji. Po długich protokołach i korowodach administracyjnych oświadczono mu, że to mieszkanie nie nadaje się do rekwizycji. Kto dziś ciekawy, może zaglądnąć pod powyższy numer i zobaczy, że mieszkanie to można było nie tylko zarekwirować, ale i oddać jakiemuś wojskowemu. Po jakimś czasie profesor ów ciągle jeszcze przekonany o sprawiedliwości urzędu zarekwirował drugie pomieszkanie przy ul. Ochronek l. 3 I znowu rozpoczęła się odysseja administracyjna. Już był biedak dostał pomieszkanie, gdyby nie interwencja pewnej grubej magistrackiej ryby. Rybą tą był sam wiceprezydent Chiamtacz. Za jego sprawą wpakowano do zarekwirowanego pomieszkania jakiegoś gościa, który dawnemu

lokatorowi ułatwił przeprowadzkę do Bóbrki. Niestrudzony profesor jednak jeszcze wierzył w sprawiedliwość i doniósł o trzeciem pomieszkaniu przy ul. Kochanowskiego 45. Lecz teraz nie robiono już korowodów z człowiekiem, który w naiwności swojej rekwiruje pomieszkania dla drugich i widocznie nie ma wpływów, więc oświadczono mu krótko i węzłowato, że mieszkanie to zajęte na polecenie województwa dla jednego urzędnika z ministerstwa. A zatem: do widzenia — szukaj czwartego mieszkania. Czy wobec tego wysoki urząd mieszkaniowy wierzy jeszcze we własną sprawiedliwość? Gdyby tak np. w Niemczech urzędnik, wracający z wojska prosił o pomieszkanie i gdyby dwa lata czekał, to urząd taki dawnoby nie istniał. Ale u nas, gdzie sprawiedliwość podobnie, jak magistracka woda z trudnością dostaje się na trzecie piętro, rzecz ta jest zupełnie naturalna. Zresztą czasy są tak nerwowe, że nie ma nawet chwili wolnej choćby do zarumienienia się ze wstydu. Nieprawdaż wysoki urzędzie mieszkaniowy król. stoł. m. Lwowa? **I. K.**

— **Strajk pracowników farmaceutycznych.** Ze związku zawodowego farmaceutów pracowników, oddział Lwów piszą nam: Z dniem 8. maja 1922 ogłosił zarząd związku zawodowego farmaceutów pracowników oddział Lwów bezrobocie wszystkich pracowników farmaceutycznych we wschodniej Małopolsce z wyjątkiem szpitali z powodu odmownej odpowiedzi prezydjum Gremjum aptekarzy we Lwowie. Zarząd zaznacza, że uczynił wszystko, aby sprawę załatwić ugodowo, żądając normy ustalonych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej na mocy wydanej w listopadzie 1921 przez ministerstwo zdrowia taksę za pracę jednolitej w całem państwie.

Pracownicy farmaceutyczni wschodniej Małopolski wytrzymali przez pięć miesięcy — mimo rozpaczliwych stosunków finansowych, spowodowanych niższemi płacami. Bezrobocie więc stało się ostatecznością, której pracownicy chwycić się musieli.

— **Strajk farmaceutów.** We Lwowie i w aptekach wschodniej Małopolski zeprzestali farmaceuci pracy z tego powodu, że nie doszło do porozumienia w sprawie podwyżki płacy dla młodszych pracowników aptekarskich.

— **Zbrodnicza fantazja młodzieńcza.** Wczoraj przed ławą przysięgłych zakończyła się rozprawa przeciw trzem młodym ludziom, którzy w grudniu ubiegłego roku uplanowali napad rabunkowy na p. Tadeusza Zawadzkiego. Alojzy Muszer względnie Kwaśny, funkcjonarjusz sądu wojskowego w Przemyślu, zawiązał tam tajny klub pod mianem „trzynastka“, do którego wciągnął 17-letnich Romana Hładki i Tadeusza Leputa. — Pierwszym występem owej trójki był wyjazd do Lwowa „po flotę“. Kwaśny znał Zawadzkiego i był przekonany, że ma on sporo pieniędzy. Hładki i Leputa wysłani zostali przez Kwaśnego do mieszkania Zawadzkiego przy ul. Kurkowej. Zastano go w łóżku. Leputa ugodził Zawadzkiego sztabą żelazną w głowę i zadał mu silnie krwawiącą, lecz lekką ranę. Zawadzki wyskoczył z łóżka i uciekł na ulicę. Napastnicy wkrótce dostali się w ręce władz. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił Hładkiego, zaś Leputę i Kwaśnego skazał na dwa i pół letnie więzienie. Obrońcy ich wnieśli zażalenia nieważności.

— **Oszukańcza impreza.** Reklamowany ostatnio „polski instytut filmowy“ okazał się imprezą oszustów. Ofiarą ich padło 60 uczniów i uczenic, od których pobrano po 10.000 marek tytułem wpisowego i po 5.000 marek opłaty miesięcznej. Oszukano też szereg osób ze sfer artystycznych, którym zaofiarowano posady w instytucie. Jednego z aferzystów, który podał się jako amerykanin, nazwiskiem Smidt aresztowano, drugi uciekł.

Różne wypadki. Złośliwy brytan potargał na ul. Tkackiej szatki małych dziewczynek Netti i Reginy Roth, prócz tego pokąsał dotkliwie.

Na pl. Strzeleckim przejeżdżający wóz uderzył dyszlem w głowę Jakóba Streicha, kupca z Gródka Jagiell. Liczne rany głowy opatrzyło Pog. ratunkowe.

— **Obława.** W kawiarni „Royal“ przy ul. Hetmańskiej zakwestionowano podczas rewizji u przebywających tamże gości kilkanaście zegarków i kamieni.

— **Kradzieże.** Do okien mieszkania Aleksandra Maganowskiego przy ul. Długosza l. 18, przystawił złodziej drabinę, po niej wlazł do pokoju i z kredensu skradł srebro, wartości 100.000 mk. — Z mieszkania Jana Bruno przy ul. Kurkowej l. 28. skradziono zegarek, wartości 100.000 mk. — Z rąk przechodzącej obok kawiarni „Romy“ p. Anny Tennerowej wyrwał jakiś ulicznik lornetkę w szyldkret oprawną, wartości 20.000 mk.

Z całej Polski.

— **Didur w Krakowie.** Śpiewak Didur bawi w Krakowie.

— **Aresztowanie rozbójnika.** W Kolbuszowie schwytano groźnego bandytę Franc. Lewińskiego z Drozdowa. Skutego odesłano do sądu w Rzeszowie.

Ze świata.

— **Koncert polski we Wiedniu.** Pod protektoratem posła polskiego hr. Lasockiego odbył sie wczoraj w sali Koncerthausu koncert polski. P. Szymanowska odśpiewała utwory Szopskiego, Pankiewicz Sołtysa, Klirman Karola Szymanowskiego, a p. Zbigniew Drzewiecki odegrał na fortepianie utwory Brzezińskiego, Różyckiego i Karola Szymanowskiego. Akompanjował p. F. Szymanowski. Artyści polscy odnieśli bardzo wielki sukces.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Naczelnego Komitetu popierania Skarbu Narodowego** odbędzie się dnia 11. maja br. o godz. 6 wiecz., w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, przy ul. Akademickiej, w dużej sali obrad Izby, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) sprawa zbiórki złota i srebra w mieście Lwowie, 3) wolne wnioski.

— **Syndykat dziennikarzy polskich** odbędzie posiedzenie wydziału dziś we środę o g. 6.15 popoł. w Kasynie i Kole lit. art.

— **Polskie Towarzystwo politechniczne.** We środę 10. bm. o g. 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. prof. dr. T. **Fiedler** wygłosi odczyt pt. „O entropji“.

— **Z polskiego Tow. ekonomicznego.** We środę 10. bm. o g. 6 wiecz. odbędzie się w sali izby handl. i przem. odczyt prof. dr. S. Pawlika „Kwestja robotnicza na wsi a nowsze sposoby wynagradzania robotników wiejskich“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Zebranie sekcji samokształceniowej** Zrzeszenia miłośników Lwowa odbędzie się we środę 10. bm. o 7 wiecz. w lokalu Pol. Białego Krzyża, ul. Ossolińskich 11, III p. Na porządku dziennym odczyt dra K. Tyszkowskiego pt.: „Śluby Jana Kazimierza“.

—od—

Miłosierdziu naszych Przyjaciół i Czytelników polecamy 24-letnią byłą urzędniczkę, chora na płuca, niezdolną do pracy, która znajduje się w strasznej nędzy. Szybka pomoc konieczna. Datki przyjmuje administracja naszego pisma dla A. M.

Sierota po państwowym urzędniku kaleka na nogę prawie ociemniała wskutek nadmiernej pracy igłą, jest pozbawiona wszelkich środków do życia bo dar z łaski miesięcznych 200 marek chyba nie może wystarczyć na jej utrzymanie. Prosimy więc o łaskawe datki dla „nieszczęśliwej“ do Administracji naszego pisma. 1435

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9 maja.

+ **Stan zasiewów.** Warszawa. Główny urząd statystyczny podaje następujące dane o stanie zasiewów z końca kwietnia br: Na skutek przymrozków i wogóle niskiej temperatury w ciągu miesiąca kwietnia, stan zasiewów pogorszył się i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych: (5) oznacza stan wyborowy, (4) stan dobry, (3) średni, (2) mierny, (1) zły, — dla całej Polski przeciętnie jak następuje: Pszenica ozima 2.9, żyto ozime 3.3, jęczmień ozimy 2.5, rzepak ozimy 2.3, koniczyna 2.4, łąki 2.6, pastwiska 2.4. W poszczególnych województwach stan pszenicy i żyta był następujący: warszawskie pszenica 2.2, żyto 2.7, — łuckie pszenica 3.1, żyto 3.3, — kieleckie pszenica 2.9, żyto 3.4, — lubelskie pszenica 3.0, żyto 3.4, — białostockie 3.0, żyto 3.5, — nowogrodzkie pszenica 2.6, żyto 3.2, — poleskie pszenica 2.9, żyto 3.6. — wołyńskie pszenica 3.1, żyto 3.8, — poznańskie pszenica 2.7, żyto 3.3, — krakowskie pszenica 3.1, żyto 3.5, — lwowskie pszenica 2.9, żyto 3.1, — stanisławowskie pszenica 3.3, żyto 3.5, — tarnopolskie pszenica 3.3, żyto 3.6, — Śląsk cieszyński 3.0 pszenica, żyto 3.0.

+ **Targi rzemieślnicze w Łodzi.** Łódź. Otwarto tu staraniem towarzystwa rzemieślniczego stałe targi rzemieślnicze.

Warszawska sytuacja giełdowa. (Tel. wł.) (G.) Kursy dewiz bez większych zmian. Na rynku papierów dewidendowych dewidencja słaba przy przeważającem zaofiarowaniu, jedynie Rudzkie i Lilipole miały usposobienie mocniejsze. Papiery proc. słabo. Miljonówka spadła do 1550 mk.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	9 maja	B) Akc. przem.	9 maja
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	2100
Handl Pozn.	T 3525	Górka	6000
Hipot. akc.	T 800	Olkos	T 6300
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1360
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	375	Pezet	1000
Przemysłowy	575	Pocisk	775
Ziemsk. kred.	Ż 625	Pol. Glob	800
		Pol. Nafta	T 2200
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	700
		Rakszawa	3350
Brow. Lwow.	T 15500	Siersza el.	1310
Chodorów	T 3425	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1825	Tepege	5700
Chmielów	5000	Zieleniewski	T 6600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 102	Lwów — dnia 9 maja 1922		Warszawa dnia 6. maja	Zurych dnia 9 V.	Berlin dnia 9 V.	Wiedeń dnia 4 V.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	7.15	2.07
1 funt ang.	17000—18000	17100—18100	17785—18070	23.18	1284.15	36.8[illegible]
100 frs franc.	33500—36500	34000—37000	36750—37200	47.02	2630.80	74.9[illegible]
100 fr szwaj.	73000—78000	74000—79000	77500—78150	100—	5592.00	1581.5[illegible]
100 frc belg.	31500—33500	31500—33500	33300—34000	42.70	2380.50	68.7[illegible]
100 K czesk.	7400—7800	7500—7900	7900—7975	9.96	555.70	159.40
100 K węg.	450—550	475—575	——	—.67	37.30	61.05[illegible]
100 K austr.	45—49	46—49	49·00—50·00	—.06	3.43	100.—
100 M niem.	1300—1400	1300—1400	1385—1425	1.78	100.—	2.8[illegible]
1 Dolar am.	3900—4000	3875—3975	3980—4020	5.18	288.87	8.1[illegible]
100 Lir wł.	20500—22000	20500—22000	2170—2180	27.35	1531.95	43.570
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	——	—.00	154.00	5.54[illegible]
100 guld. hol.	125000—135000	145000—155000	—.—	199.00	11113.90	3163.0[illegible]
100 K. norw.	P 45000—50000	P 16000—51000	—.—	97.00	5421.80	151.[illegible]
100 K. duńs.	80000—85000	P 80000—85000	—.—	107.00	6137.70	174.5[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	183.75	7484.80	218.0[illegible]

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

NADESŁANE.

Komunikaty.

— **Towarzystwo Bratniej Pomocy medyków** poleca na czas wakacji kolegów absolwentów, jakoteż i młodszych, poszukujących zajęcia za odpowiedniem wynagrodzeniem bądźto w lecznicach w charakterze pomocników lekarzy, bądź w zakładach klimatycznych, jakoteż kolegów, poszukujących lekcji lub kondukcji z zakresu gimnazjalnego na przeciąg wakacji. Uprasza się ze wszelkiemi żądaniami i zgłoszeniami zwracać do Tow. Bratniej Pomocy medyków, ul. Kopernika nr. 23/1.

Nekrologja.

†

Za spokój duszy ś. p.

STEFANA STECA

majera W. P. odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym Marji Śnieżnej 11. maja o godz. 8½, na które ojciec zaprasza kolegów i znajomych.

SZUKAJĄ POWODÓW.

Wilno. (AW). Przed samem wtargnięciem oddziałów litewskich do pasu neutralnego, prasa kowieńska jak na komendę zaczęła podawać tendencyjne wiadomości o rzekomej koncentracji wojsk polskich na granicy litewskiej.

LITWA KOWIEŃSKA NIE CHCE PŁACIĆ DŁUGÓW ROSJI.

Wilno. (AW). „Echo Kowieńskie" zwraca uwagę, że rząd sowiecki usiłuje przenieść długi rosyjskie na państwa, powstałe na gruzach dawnej Rosji. Pismo nawołuje państwa bałtyckie do przeciwstawienia się tym praktykom rosyjskim i zajęcia w tej sprawie wspólnego frontu.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Komunikat.

W dniu 15. maja o godz. 10-tej rano w lokalu Izby Rękodzielniczej we Lwowie na pl. Strzeleckim, odbędzie się przetarg ustny następujących przedmiotów, sprzedawanych przez Ekspozyturę „Demat" we Lwowie, ogłoszonych w Nr. 30-tym „Demobilu", a mianowicie:

1) 88 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych znajdujących się w hangarach na lotnisku we Lwowie,
2) 28 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych oraz 9 sztuk motocykli, znajdujących się w Jarosławiu,
3) 70 sztuk wozów i omnibusów francuskich,
4) Lokomobili i dwu pras do siana we Lwowie przy ul. Gródeckiej 26,
5) Worków jutowych i papierowych w Jarosławiu.
6) Szmat w Stanisławowie.

Kaucja dla wstępujących na salę licytacyjną Mkp. 100.000.

Bliższych wyjaśnień udziela Biuro Ekspozytury „Demat" przy ul. Wałowej 9. 1430

Kierownictwo Ekspozytury „Demat" we Lwowie.

Nadesłane.

Komunikat.

Kierownictwo Ekspozytury Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demat" przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 15. maja br.

SPRZEDAŻ DETALICZNA MATERJAŁÓW DEMOBILIZACYJNYCH

ze Zbiornicy „Demat" w Kleparowie, odbywać się będzie tylko raz w tygodniu, a mianowicie każdego czwartku o ile w oznaczonym dniu wypadnie święto, sprzedaż odbędzie się w dzień następny, tj. piątek.

Bliższych informacji udziela Ekspozytura przy ul. Wałowej l. 9. codziennie od 11 do 1.

Kierownictwo Ekspozytury „Demat" Lwów.

Na krawędzi dnia.

AUTENTYCZNE LOSY BAMBINA.

Amerykański komitet zwalczania chorób zakaźnych ma sekcję propagandy czystości (fizycznej). Ta sekcja ma departament kampanji plakatowej. Ów departament zaś wydział polski. Otóż polski wydział plakatowej propagandy czystości rozesłał po szkołach, dla zachęty obrazek, przedstawiający okrutnie czyste, pociągająco czyste „baby" amerykańskie w wannience, wraz z jakąś sentencją budującą. A że obrazek ten odbito w Ameryce, baby stało tyłem do widza, no, bo jakżeżby — shocking! — Tymczasem anglosaski purytanizm nie liczył się z faktem, że Lwów ma żeńską szkołę powszechną pod wezwaniem świętego — Hermogenesa czy jak tam, nie pomnę, gdzie nauczycielka uszyła sukienkę i naszyła na tym obrazku, gwoli obyczajności... Ica.

Z krajoznawstwa.

Wycieczkę krajoznawczą do Tatr, Pienin i Karpat urządza sekcja wycieczkowa krakow. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. w dniach od 6. do 19. sierpnia kosztem 28.000 mp. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje w formie przysłania zadatku do 10. czerwca p. Jan Szkodziński w Krakowie. Rynek główny 29. II p.

Wycieczkę do Wilna i Puszczy Białowieskiej urządza sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. w czasie od 24. lipca do 4. sierpnia kosztem 34.000 mkp. od osoby. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 6.000 mkp. przyjmuje do 15. maja i informacji udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny 29, II. p.

KRONIKA SPORTOWA.

— **Zwycięzcy w wojsk. biegu okrężnym** (ulicznym) w dniu 7. maja br. we Lwowie kprl. Stanulewicz Jan i por. Wełchowski Adam są członkami LSKS. „Lechia" we Lwowie.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Francuskiego, włoskiego udzielam, niedrogo »Sumienny«, administracja Kurjera. 141.

Posady i prace.

Nauczycielka języka franc. niem. gry na fortepianie poszukuje posady. Adres do Admin. pod »Praca«.

Różne.

Osoby umiejące wyrabiać **niciane guziki** otrzymają materjał i pouczenie oraz stałą pracę w domu płatną akordowo. Zgłoszenia listowne do: Wytwórni guzików niciannych w Myślenicach. 32%

Truskawico, willa »Bogdanówka«, pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Łabińska, Kleparów, ul. Sokoła, od godz. 3-5-tej. 1412

Legawca dam niemieckiego (Grifona) za wytresowanie takiegoż. Jabłonowskich 20. II. p. drzwi 2.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć.

Marja Mechówna.

Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego" 1446

Wszelkie roboty tapicerskie przyjmuje, Machalski, Sapiehy 41. 1440

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, **Windy, Transmisje,** Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Obraz salonowy, szeroki. 180 cm., wys. 106, **przedstawiający zaręczyny między dziećmi króla Władysława a wnuczętami Maksymiljana,** Leona Sapiehy 89, u krawca, (I. 1515 r.). 1430

Sprzedam motor benzynowy 8 H. P. wolno **bieżący do młocarni,** wiadomość w administracji Kurjera lw. 1417

Sprzedam garnitur salonowy **rozkładanki,** Sapiehy 40. 1443

Młyn wodno-turbinowy koło Lwowa o jednej parze walców, 3 parach kamieni, jeden holender i prośniak, wszystko w ruchu, budynki murowane, pomieszkanie przy młynie, 42 morgów stawu, 8 morgów ogrodu, para koni, 6 krów, 5 jałówek, inwentarz martwy nadkompletny, budynki gospodarcze, do tego zbiory z 40 dzierżawionych morgów pola wszystko w b. dobrym stanie zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do administracji Kurjera lwowsk. pod »Młyn«. 1434

Cegły dostarcza każdą ilość **wyborowej jakości** wagonowo po cenach konkurencyjnych loco wagon Skoczów. Cegielnia par wa. Nierodzim Skoczów, Śląsk Cieszyński. 1431

OGŁOSZENIE KONKURSU.

L. 930/922.

Wydział powiatowy w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posady **Lekarzy okręgowych** 1) w Nisku 2) w Kamieniu.

Okręg sanitarny w Nisku obejmuje gminy Nisko, Kłyżów, Pysznica, Domostawa, Katy, Stydzieniec Huta deręgowska, Zarzecze, Nowa wieś, Wolina, Racławice, Nosiełec, Pławo zaś **okręg sanitarny w Kamieniu** obejmuje gminy Bojanów, Cholewiana góra, Cisów las, Gwoździec, Jata, Kamień, Korabina, Laski, Łowisko, Nart nowy, Nart stary, Steinau, Sojkowa, Zalesie.

Do posad powyższych przywiązane są pobory roczne łącznie z odwołalnymi dodatkami drożyźnianymi w wysokości 12.000 Mkp. z funduszów powiatowych płatne, oraz ryczałt na objazdy służbowe z funduszów państwowych wyznaczyć się mający.

Nadto lekarz okręgowy w Kamieniu otrzymuje na przeciąg lat 6-ciu od gminy Kamień wolne pomieszkanie i opał.

Chcący uzyskać te posady, mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia następujące warunki:

1) obywatelstwo polskie
2) dyplom doktora medycyny upoważniający do praktyki lekarskiej
3) nieskazitelny charakter
4) znajomość języka polskiego
5) praktykę conajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizycznym.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, potem nastąpić może stabilizacja.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku w nieprzekraczalnym terminie do 20. maja 1922.

Nisko dnia 20. kwietnia 1922.

Zast. Prezesa Rady powiatowej
Dr. Hofmokl. 1346

Kocioł 2-płomieuny 9 atm. 77 m. powierzchni ogrzewalnej z przygrzewaczem 35 m. armaturą i paleniskiem stopniowem, urządzonym na opał węglem brunatnem, oraz miałem (Stufenrostfeuerung) na sprzedaż. Kocioł mało używany i w dobrym stanie. Zgł. Toruń, skrzynka pocztowa 52. 1432

J. KALINA

Narodowa demokracja a Galicja wschodnia

do nabycia w administracji Kurjera Lwowskiego i we wszystkich księgarniach.

Cena 200 Mkp.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stromski.